

Wolna wyborcza amerykanka nie popłaca

Napisano dnia: 2023-09-25 14:33:17



POWIAT KŁODZKI (inf. wł.). Im bliżej wyborów, tym więcej banerów promujących kandydatki i kandydatów na parlamentarzystów pojawia się w ciągu dróg, w tym powiatowych. Starosta kłodzki Maciej Awizeń wskazuje, że bardzo często dochodzi do samowoli polegającej na umieszczaniu materiałów propagandowych bez zgody zarządcy dróg powiatowych, w dodatku w miejscach ważnych dla bezpieczeństwa pieszych i zmotoryzowanych.

- Mamy kłopot z nielegalnie wieszanymi banerami, a z drugiej strony z niejasnym... prawem. Gdy zwracamy się do komitetu wyborczego uwidocznionego na reklamie, aby ją usunął z wymienionych względów, słyszymy najczęściej, że to nikt od nich za tym nie stoi - zauważa starosta. - Przepisy wskazują, że trzeba złapać kogoś na wieszaniu banerów bądź plakatów z naruszeniem prawa. To jest bardzo trudne w przypadku posiadania w zarządzie ponad 700 kilometrów dróg. Stąd zdecydowaliśmy, że pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych ściągają te płachty, robiąc dokumentację fotograficzną. Jest wystawiany rachunek za zajęcie pasa drogowego. Nieuszkodzone banery są do odbioru w ZDP.

Włodarz powiatu kłodzkiego równocześnie wskazuje, że są miejsca w ciągu dróg, za których wykorzystanie na czas kampanii przedwyborczej komitety zapłaciły. Mają na to pisemną zgodę ZDP.

(bwb)